

# Nowiny Codzienne

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ŁUDU POLSKIEGO W NIEMCZECH

**Abonament:** „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Abonament pocztowy wynosi 1,50 marek z odnośnieniem przez listonosza. Zamówienia skutecznie się każdorazowo w listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca. Na poczęcie i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. — Rękopisów nadesłanych do redakcji nie zwraca się.

**Ogłoszenia:** Jednolamowy wiersz milimetrowy na czwartej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Za ogłoszenia pod „Nadesłane” na trzeciej stronie za milimetrowy jednolamowy wiersz 68 milimetr. szeroki 10 fen. Ogłoszenia pozamięscowe i familijne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem „Nowiny Codzienne” Oppeln, Postschlessfach 44.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Jankowski w Opolu — Redakcja i ekspedycja znajdują się przy ul. Augustyna (Augustinistrasse) nr. 4 w posiadłości „Rolnika”  
Druk i nakład „Nowin” Towarzystwa z ograniczoną poręką w Opolu — Telefon nr. 262 — Skrzynka pocztowa 44 — Konto czeku pocztowego Wrocław 69595

Numer 17

Opole, piątek 22. stycznia 1926

Rocznik 16

## Czyja wina?

Szanowni Rodacy! Życie szybko mija i ani się człowiek obejrzy, gdy nadejdzie dzień śmierci, dzień obrachunku przed Najwyższym Sedzią-Bogiem, gdy musimy zdać rachunek ze swych trudów żywych. Będziemy zapytani cośmy w swym życiu uczynili dobrego względem swych dzieci, braci, bliźnich czyli społeczeństwa. Tam właśnie zostanie nam policzone wszystko dobre i złe, za dobre darzy nas Bóg nagrodą, a za złe będziemy karani. My wiedząc o tem wszystkim jako katolicy, nie staramy się o to dobre zasługi, za które możemy otrzymać nagrodę. Niektórzy z Was Kochani zamierzają w wysokim stopniu wychowanie swych dzieci pozwalając na wykoślawienie ich polskich serc i poczucie ślachetnych, i dla tego to z tych młodych obecnych pokoleń wyrastają ludzie z sercem judaszowskim, którzy na widok serbników, lub nawet papierków gotowi będą sprzedać nieprzyjaźniom nie tylko samych siebie lecz i to, co powinno być im najbliższe, to jest ojciec w Bogu, miłość bliźniego, a nawet własnych rodziców. Wkrótce im życie dali.

Na te słowa, niejeden z Was, Kochani Rodacy powie sobie: tak to jest prawda, co tu pisać, lecz cóż my biedni rodzice jesteśmy winni, że nasze dzieci są inne niż my? Kiedyś nasi ojcowie i przadkowie, biedni z Was, Kochani Rodacy, którzy naprawdę mają na sercu złe wywołanie swych dzieci będą przypisywać winę czasom tak wojennym jak i powojennym, drudzy zaś tłumaczyli się swą bezpomością względem swych dzieci. Ja jednak z swej strony powiedziałbym inaczej i obwiniam tutaj bezwzględnie rodziców. Weźmy sobie jako przykład takie wściepsze przysłówce: jakże drzewo takie i owoc, boć przecież jabłko niedaleko od jabłoni spada. Naturalną rzeczą jest, że jeżeli na dobrze uprawionej i wynawozionej ziemi posiadamy dobre zdrowe nie zachwaszczone ziarno, to i urodzaj będzie nam dobry czysty i dobry, jeżeli zaś ziarno uprawione i nie wynawozone ziarno posiadamy nasiona zachwaszczone, stare o ziemi kielkowania, to i o urodzaju nie może być mowy.

Uważam sobie ten tak jasny przykład musimy się uderzyć w pierś i powiedzieć: jest to tylko nasza wina, jeżeli dzieci nasze są odszczepienkami, nie szanującymi nas jako rodziców, a czy dopiero mówić o bliźnich?

Chcąc się dowiedzieć, czemu się tak dzieje, powinniśmy sobie zadać pytanie: jakim przykładem my sami świecimy naszym dzieciom i wogóle młodzieży? czy my jako rodzice i starsi robimy to wszystko, z czegoby nasza młodzież mogła brać przykład? Gdy zastanawiamy się głębiej i zapytamy was, starca, to otrzymamy napewno odpowiedź, że my jako rodzice i starsi nie jesteśmy w porządku ze swymi zasadami. Wspomniałem wyżej, że wielu z Was będzie się starało użyczyć wyrzuty sumienia i krzyk serca pozwalając winę na przeżycia wojenne i powojenne, które nie tylko zdemoralizowały młodzież naszą, ale i nas samych, lecz z drugiej strony musimy sobie szczerze powiedzieć, że owe czasy już dawno minęły i nie możemy się przyglądać, tak i obecnie przyglądamy szerraczej się demoralizacji, nie czyniwszy nic, lub mało,

## Samowole policyjne wobec Polaków Małe zapytanie posła Baczewskiego

Berlin. Poseł nasz p. Baczewski skierował do rządu następujące małe zapytanie:

Właścicielowi gospody w Dłużkach pow. Nidzbarskiego Augustowi Kiwickiemu zamknęła władza policyjna w Hartigswalde gospodę w dn. 12. sierpnia 1923 r., „na zasadzie ustawy tymczasowej z dn. 24. 2. 1923 RGBl. cz. I. ur. 15. str. 147” (Wójtem w Hartigswalde jest nadleśniczy Hannemann, zastępcą zaś jego jest leśnik Hensel, który prowadzi sprawy urzędowe.) Odnośny wniosek do władz powiatowych, który to władza miejscowa w myśl § 3 ust. II. zd. 3. powyższej ustawy obowiązana była postawić — zgłoszony został dopiero dnia 12. 3. 1924, to jest po 7 miesiącach. W międzyczasie jednak władza policyjna w Hartigswaldzie użyciła nielegalne przy „koncesji tymczasowych” na wyszynk napojów alkoholowych strażnikowi leśnemu Nowoczynowi w Dłużku, a przedtem już w roku 1922 ta sama niezgodna z przepisami praktyka była już uprawiana jak o tem świadczy pismo prokuratora olsztyńskiego 4 P. L. 1749 z dn. 25. 11. 1924.

Ze strony zamieszkałych tam na miejscu świadków tych wydarzeń podniesiony został zarzut przeciw władzy policyjnej, że przy nieprzebraniu postanowień „ustawy tymczasowej” daje się przez stałe udzielenie tymczasowych koncesji pole rozpuścić i pijaństwu. Zarzut ten nie został odparty przez władzę policyjną.

Faktem jest, że pełniący służbę wójt Hensel wyrażał się publicznie, że „ten

polski lotr Kiwicki musi być wylany ze swej gospody!” Faktem jest dalej, że brat Kiwickiego przed temi wydarzeniami został przez jednego z towarzyszy partyjnych urzędującego wójta zastrzelony przed tą gospodą tylko dlatego, że otwarcie przyznał się do przynależności do mniejszości polskiej. Morderca wyszedł z tej sprawy z niewielką karą więzienia, widocznie dlatego, że postąpił „patriotycznie”. Poza tem wielka część kary została mu darowana. Kiwicki w końcu widział się zmuszony do oddania gospody w dzierżawę za opłatą ruinującą niską.

Postępowanie władz policyjnych szczególnie odebranie koncesji na wyszynk i bezprawne udzielenie innym koncesyj musi być określone jako celowe szykanowanie i uprawianie „polityki znieszczenia” w stosunku do Kiwickiego, jako do członka mniejszości polskiej, oraz jako naruszenie obowiązków służbowych.

Czy rząd zechce zbadać stan rzeczy i w danym razie pociągnąć do odpowiedzialności urzędniczego wójta z Hartigswalde?

Czy rząd zamierza uczynić, aby straty, jakie wynikły dla Kiwickiego wskutek samowolnego i bezprawnego postępowania władz policyjnych w Hartigswalde były mu wyrównane?

Czy rząd zechce poddać zbadaniu akta sądowe w sprawie morderstwa popełnionego na bracie Kiwickiego a w szczególności zwrócić uwagę na sposób odcierpiania kary przez mordercę?

(—) Baczewski, poseł na sejm.

## Protest Niemiec w sprawie armji okupacyjnej

Londyn. Wedle informacji „Daily Tel.” ambasador niemiecki złożył w ministerstwie spraw zagranicznych imieniem swego rządu protest przeciw utrzymywaniu przez aliantów armji okupacyjnej w sile 70.000 ludzi, co jest jakoby niezgodne z artykułem 429 traktatu wersalskiego

i sprzeczne jest z duchem traktatu w Locarno. Ambasador podkreślił złe wrażenie, jakie utrzymanie tak wielkiej armji okupacyjnej wywiera na ludność niemiecką. Podobny krok uczyniły Niemcy także w Paryżu i Brukseli.

aby całą sprawę pokierować na lepsze tory. Życie szybko mija, nadejdzie dzień śmierci naszej szubiej niż się nieraz spodziewamy, a jednak wielu z nas nie stara się otrząsnąć się z letargu, śpiączki i powiedzieć sobie: dosyć tego! Wszystko co nas gnębiło i hamowało nasz rozwój życiowy minęło bezpowrotnie, dziś budząc się musimy zacząć nowe życie, życie takie, któreby było przykładem dla młodzieży, którą wychowawcy mamy na tegich ludzi, znających swój kraj rodzinny, swoje tradycje, język, historię ojczyzny, by kiedyś po śmierci naszej ta nasza droga polska ziemia nie była osierocona. Biorąc wszystko wyżej nadmienione pod uwagę, musimy zmienić swe życie, wyprzeć z siebie niechęć i bojaźń a przystąpić do pracy, do pracy ciężkiej i wytrwa-

lej. Aby sobie tę ciężką pracę cośkolwiek ułatwić i uprzystępnąć, musimy się organizować i to starsi w towarzystwa rolnicze, a młodzież w towarzystwa młodzieży. Pierwsze będą miały za zadanie dać rolnikowi przewracającemu swą rolę pługiem z boku na bok wiedzę o życiu istniejącem w tej ziemi, o jej zasobach pokarmowych względem roślin, o jej odpowiedniej uprawie, nawożeniu i odpowiedniemu wyzyskaniu jej i t. p. Jednym słowem kółka rolnicze naucza Was Kochani Rodacy bardzo wiele ciekawych i koniecznych dla Was rzeczy, a potem wkracza w nas i odnowia harmonijne życie sąsiedzkie. Nauczają trzymać ziemię i kochać ją i umiejętnie na niej pracować. W drugim wypadku towarzystwa młodzieży uchronią naszą młodzież od na-

leciałości demoralizacyjne, wykoślawienia jej pojęć i uczuć a stworzą miłe kulturalne życie towarzyskie.

A więc niech nam nie braknie dobrych chęci i odwagi do naszego kształcenia się. Organizujemy się my starsi chąc dać dobry przykład naszej młodzieży w towarzystwa rolnicze, a młodzież nasza przyglądając się nam napewno nie pozostanie głucha i ślepa i podąży za naszym przykładem do organizowania towarzystw młodzieży, gdzie będzie miała sposobność wykształcenia się na dobrych synów swej ziemi, dobrych członków społeczeństwa i obywateli państwa. I. R.

## Piękna uroczystość gwiazdkowa

(Korespondencja własna.)

Cy s z k i, pow. kozielski. Ubiegłej niedzieli obchodzono w tutejszej szkole polskiej uroczystość gwiazdkową dla dziatwy polskiej. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 4 po południu. Działwa stała się w pełnej niebie. Przybyli także rodzice i zwolennicy polskiej szkoły. Na stole stała świąteczna kolacja z różnorodnymi smaczkami. Był a nauczyciel oraz jego żona małżonka pozapalała świecę na choince ogarnął wszystkich obecnych miły nastrój świąteczny. Nasamprzód powstał a p. nauczyciel dźwięk do chórowego śpiewu, następnie przywitał wszystkich przybyłych katolickim pozdrowieniem. Przed choinką występowały następnie małe dziewczęta z deklaracjami gwiazdkowymi. Potem działwa zaśpiewała na cztery głosy piosenkę: „Zielony świerczek w boru i choinka zielona”. Później odśpiewano kolendę: „Pasterze mili”.

Nastąpiły teraz deklaracje chłopców, którzy się również dobrze wywiązały z swego zadania. Potem zaśpiewano dwie kolendy: „Wśród nocnej ciszy” i „Cicha noc”. Po śpiewie p. nauczyciel rozdawał podarki gwiazdkowe jak orzechy, jabłka pierniki, i inne lakoce. Oprócz tego dostała starsza działwa książki naukowe a młodsza działwa kalendarze i książki powiastkowe. Za to wszystko podziękował chałupnik p. Augustyn Próba w imieniu działwy szkolnej tak panu nauczycielowi jak i ofiarodawcom i Komisji Szkolnej. Nie zapomnieli też i rodzice dziękować p. nauczycielowi za jego trudy i pracę o kółko wychowania i wykształcenia naszych dzieci. Ze zadowoleniem rozeszliśmy się wszyscy do domu i długo pamiętać będziemy tę uroczystość gwiazdkową. Nadmieniam jeszcze, że przed tygodniem uskarżał się nasz ks. proboszcz na kazaniu, że mało jest dzieci, uczęszczających na naukę katechizmu, które umieją czytać po polsku i napominał, aby matki dziecięcy czytały nauczyły. Zapomniał jednak wspomnieć że my tu mamy w gminie polską szkołę.

Obywatele, Rodzice naszej wsi, czemu reszta dzieci naszych chodzi do szkoły niemieckiej? Czyżby zabrakło miejsca dla działwy polskiej w własnej szkole polskiej? Albo czy się wstydzicie sami za siebie i za Waszych przodków? Nie ruszmy z miejsca dopóki nie pojmujemy wszyscy, że świętym naszym obowiązkiem jest posyłać działwę naszą do polskiej szkoły. Rodzic.



## Wiadomości z Niemiec

### Na jakie cele rząd daje pieniądze Heimatdienstowi? Małe zapytanie posła Baczewskiego

Berlin. Posel nasz p. Baczewski skierował do rządu następujące małe zapytanie:

W odpowiedzi nr. O J 225 z dnia 18. 3. 25 (druk nr. 43) na moje małe zapytanie (ur. 144 druk 267 A) odpowiedział p. minister spraw wewnętrznych, że nie jest prawdą, iż zadania wschodnie niemieckiego Heimatdienstu w Olsztynie polegają na uciskaniu i wyciskaniu polskiej mniejszości z Prus Wschodnich, i że wschodnio-niemiecki Heimatdienst jest raczej instytucją, która służy popieraniu niemieckich zadań kulturalnych.

Podane w odpowiedzi p. ministra spraw wewnętrznych cele Heimatdienstu nie odpowiadają danym faktycznym. Heimatdienst jest raczej wszystkim innym ale nie instytucją dla popierania kultury niemieckiej. Utrzymuje on agentów, którzy niejednokrotnie skazani byli na wieloletnie kary więzienia, za kradzieże oszustwa, sprzeniewierzenia i t. d. O jednym z kierowników mówią, że posiada awanturniczą przeszłość. Jest rzeczą niemożliwą uważanie działalności takich osób za popieranie kultury.

Ze zaś „Ostdeutscher Heimatdienst“ jest raczej urządzeniem dla zwalczania ludności polskiej tego dowiodły m. in. ostatnie wybory do sejmików powiatowych. Przy pomocy niemiecko-narodowego, deutsch-nationalistycznego landrata powiatu Olsztynskiego wystawił Heimatdienst t. zw. „listę jedności“ o centrum aż do niemiecko-narodowców. Dla tej listy „jedności“ wydał on druki ulotki, które rozdawane były między ludność przez specjalnie płatnych agentów i przy pomocy kosztownych automobi-

łów. Treść tych druków ulotnych nie miała nic wspólnego z popieraniem kultury niemieckiej. Składała się ona z wyraźnych oszczerczych kłamstw i podżegań przeciw ludności polskiej. Te druki wyborcze zwracały się przeciw liście wyborczej ludności polskiej i były wyraźnie przeznaczone na zwalczanie tej części ludności. Heimatdienst użył pieniędzy dostarczonych mu przez państwo na jednostronną propagandę wyborczą przeciw ludności polskiej a nie na popieranie kultury niemieckiej. Opłacił on tymi pieniędzmi kreatury, które — jak wyżej powiedziano wielokrotnie były karane za kradzieże, sprzeniewierzenia i oszustwa.

Fakty te nie mogą być nie znane rejencji olsztynskiej, skoro przewodniczący „Heimatdienst“ jednocześnie jest czynny w rejencji jako radca regencyjny. Wobec tego rząd, a przede wszystkim p. minister spraw wewnętrznych musieli być umyślnie wprowadzeni w błąd, gdyż w innym wypadku przytoczona odpowiedź jaka została mi przez p. ministra udzielona, byłaby wykluczona.

Wobec tego zapytuję rząd:  
1. Czy wobec powyższych danych utrzymuje on odpowiedź swą z dnia 18. 3. 25 zawartą w druku nr. 433 C?  
2. czy pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy odpowiedzieli są za fałszywe poinformowanie go?  
3. Czy będzie jeszcze nadal subwencjonował z pieniędzy państwowych wschodnio-niemiecki „Heimatdienst“?  
4. Jak wysokie były subwencje dla Heimatdienstu w roku 1925?

(—) Baczewski, posel na sejm.

## Wielkie manewry armji niemieckiej

Berlin. Niemiecka armia odbywa obecnie wielkie manewry w okolicy Półwyspu Północnego i Szwajcarii.

## Z całego Świata

### Francji grozi strajk generalny górników

Paryż. Rada Narodowa górników francuskich zażądała podwyżki plac od dnia 31. stycznia. W razie nie spełnienia

tego żądania Rada grozi strajkiem generalnym.

### Szwajcarya — Rosja

Berlin. Na odbytym dziś nadzwyczajnym posiedzeniu, które trwało przeszło 2 i pół godziny, rada związkowa zajmowała się ponownie sprawą stosunków w szwajcarsko-rosyjskich, która została podniesiona w związku ze sprawą udziału Rosji w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Ostatecznych postanowień w tej sprawie nie powzięto.

Pretensje zgłoszone przez Rosję wobec Szwajcarii po zamordowaniu Worowskiego przez szwajcarskiego Rosjanina,

zmuszają dzienniki szwajcarskie do przypomnienia, że rząd sowiecki nie udzielił żadnego zadośćuczynienia za obrabowanie poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu i wielu tysięcy obywateli szwajcarskich. Jeśli miałyby być zgłoszone jakieś pretensje, to chyba tylko ze strony Szwajcarii.

Wysunięty więc pretekst, mający na celu uchylenie się Rosji od udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej, wydaje się bardzo blady.

### Burza w parlamencie węgierskiem

Wiedeń. Donoszą z Budapesztu, że z godzinem opóźnieniem otwarte zostało posiedzenie parlamentu. Łoże dyplomatyczne przepelnione. Nastroj gorącego oczekiwania. O godz. 12 wchodzi na salę hr. Bethlen.

Parlament węgierski składa się z przeszło 200 posłów, a tylko kilkadziesiąt wchodzi na salę. Widać, że inni pragną się wstrzymać od głosowania nad votum nieufności dla Bethlena i zatrzymują się w kuluarach. Dopiero o godz. 1 otworzył przedmiot posiedzenie.

Następnie w kilku słowach potępił fałszerzy banknotów, poczem zaznaczył, że nie udzieli przedstawieliem opozycji głosu, celem wniesienia nagłej interpelacji w sprawie afery fałszerstwa banknotów. W tej chwili rozległa się wrzawa na ławach opozycji.

Potęguje się ona, gdy dr. Bethlen zaczął przemawiać. Wrzawa przygłusza jego przemówienie, tak, że naturalnie mowa Bethlena jest zupełnie niezrozumiała.

Hr. Bethlen usiłował mówić bezpośrednio do stenografiki, ale ta odpowiedziała, że nic nie rozumie.

Opozycja skierowuje w stronę Bethlena okrzyki: „ustap panie Bethlen, pan jest obrońcą fałszerzy! Skandal!“

10 minut trwała demonstracja. Gdy na chwilę umilkł hałas, Bethlen usiłował mówić, ale znów powstała wrzawa. Po pół godzinie prezydent musiał zamknąć posiedzenie.

Wiedeń. Donoszą z Budapesztu, że rokowania wieczorne między opozycją a partją rządową nie doszły do skutku. W mieście krąży pogłoski o zamiarach dyktacji gabinetu hr. Bethlena.

## Kronika Śląska

### Skazany na śmierć

Opole. Przed tutejszym sądem przysięgłym odbyła się rozprawa przeciw mordercy z Luboszyca. Już od samego rana panował w gmachu sądowym wielki natłok. Niezliczone masy publiczności zwłaszcza z Luboszyca czyniły starania, by się dostać do sali rozpraw. Policja z największym wysiłkiem starała się o porządek.

Rozprawie przewodniczył dyrektor sądu Gospos. Dowiadujemy się z odpowiedzi oskarżonego, że urodził on się 30-tego czerwca 1900 r. Krwawą zbrodnię, ofiarą której padła jego kochanka 21-letnia Julia Polednia popełnił dnia 12. lipca 1925 r. w niedzielę.

Przewodniczący: A więc, słyszeliście co Wam zarzuca oskarżenie.

Oskarżony: Tak!

Przewodniczący: Popelniliście zbrodnię?

Oskarżony: Tak, popelnilem.

Wzruszenie opanowało wszystkich. Oskarżony przyznał się do winy. Chcąc jednak wydać sprawiedliwy wyrok, sąd musiał wiedzieć z jakiego powodu oskarżony popelnił tę straszną zbrodnię. Na zapytania oświadcza oskarżony drzącym głosem, iż chciał on dokonać na swojej kochance, która znajdowała się w odmiennym stanie spędzenia płodu, gdyż jego kochanka uważała go za ojca swego przyszłego dziecka. Podczas dalszej dyskusji na ten temat, wykluczono publiczność z sali. Po wyjaśnieniu powyższego punktu, dalsza rozprawa toczyła się publicznie. Dowiadujemy się, iż oskarżony ma jeszcze dwie siostry, z których jedna już jest zamężna. Druga pracuje razem z nim na ojcowiskiem gospodarstwie, liczącem 42 morgi. Oskarżony miał otrzymać gospodarstwo. Tydzień przed popelnieniem zbrodni zwierzyła się jemu Polednia, że znajduje się w stanie odmiennym i prosila go by jej pomógł. Umówił się zatem, że oświadczy oświadczy w niedzielę, przy dole paskowym, na posiadłości Władzkiego.

Oskarżony chciał się uchronić od kary śmierci, tłumaczy się, że popelnil zbrodnię w stanie najwyższego rozdrażnienia. Mówi, że z powodu stosunku swego do Julji Poledniej czynili mu rodzice oraz siostra ostre zarzuty, gdyż utrzymywał on (oskarżony) drugi stosunek z pewną dziewczyną z Ługnan, której rodzice chętnie widzieli jako synową. W listach wystosowanych do rodziców oskarżonego, zwracano rodzicom uwagę, że utrzymuje on (oskarżony) stosunki z innymi jeszcze dziewczynami. Ojciec jego oburzony w najwyższym stopniu groził mu wydziedziczeniem.

Wspomnianego dnia oświadczył on (oskarżony) rodzicom i siostrze, że idzie do chlewa, by zaopatrzyć konie. Potem udał się na sterych i odszukał tam schowany pistolet z nabojami i

udał się na miejsce spotkania, gdzie jego kochanka już czekała.

Przybywszy na miejsce przemówił kilkusetów do swej kochanki, wydobyl pistolet, i położył ją trzymając strzałami trupem. Nie troszcząc się dalej o nią wrócił do domu. Następnego dnia wziął łopate i zapas lubinu i udał się na miejsce zbrodni. Przekonawszy się, że zamordowana już nie żyje, wykopal dół, w który wrzucił ciało zamordowanej, przysypał ziemią i nasiał na to miejsce lubinu. Tegoż samego dnia udał się do Opola i wysłał tustad dwiema pocztówkami na których sfałszowany podpis swej spoczywającej już w ziemi kochanki, donosił rodzicom jakoby wyjechała do Trybnycy do pracy.

Przewodniczący pyta się raz jeszcze o karzonego z jakich powodów właściwie zamordował swą kochankę. Lecz oskarżony nie daje jasnej odpowiedzi, tłumaczy się znów tem, że był wspomnianego dnia bardzo rozdrażniony.

Następnie przeczytano protokół, zawierający jego dawniejsze zeznanie przed sądziją śledczą. Protokół ten omawiający wyzeczupajaco zarzuty czynione oskarżonemu z strony rodziców mówi dalej dosłownie: „Wtenczas przyszło mi na myśl, że byłoby nairozadnieję usunąć Polednie z drogi. Protokół zawiera dalej następujące zdanie: „Postanowiłem zatem zabić Julję.“ Przed sądem oświadczył oskarżony, iż tego nie powiedział przed sądziją śledczą. Powołano zatem sądziją za świadka, który zeznał, że oskarżony się wyraził podczas przesłuchów w wyżej wspomnianym sensie.

Protokół mówi dalej, że oskarżony idąc za swoją kochanką włożył rękę do kieszeni i przygotowywał pistolet do wystrzalu. Dziewczyna słyszała szelest, jaki powstał i zapytała się: Co tam masz, nożyce? W tej chwili oskarżony wydobyl pistolet i zastrzelił dziewczynę. Oskarżony tłumaczy się jeszcze tem, jakoby nie był przy sobie zdrowy, lecz rzeczoznawca Dr. Hebewiusz z Opola oświadczył, iż oskarżony jest w zupełności odpowiedzialny za swoje czyny. Ojciec oskarżonego wzbraniał się zeznawać. Brat zamordowanej opowiadał, że widział we śnie jak wyciąga ją jego siostra z dołu. To go spowodowało szukać ją w dole paskowym, gdzie ją też znalaziono dnia 10. sierpnia. Dwa dni przedtem aresztowano oskarżonego, który początkowo obwiniał niejakiego Zimka. Prokurator wniósł o karę śmierci ponieważ oskarżonemu udowodniono morderstwo, popelnione z rozważa. Adwokat Dr. Mamroth z Wrocławiu starał się udowodnić, że chodzi tylko o zabójstwo, popelnione bez rozważa. Sąd szedł jednak po linii wywodów prokuratora i skazał mordercę na śmierć. Zasądzony przyjął wyrok spokojnie, tak jak i podczas rozpraw nie okazał żadnej skruchy.

### Płacenie odsetek od hipotek

Dłużnicy, którzy nie chcą narazić się na nieprzyjemności, powinni możliwie zaraz zapłacić odsetki od hipotek, których termin płatności przypada na 1. stycznia. Odsetki wynoszą za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1925 r. 0,6 proc., od 1. lipca do 31. grudnia 1925 r. 1,25 proc., od 1. stycznia do 31. grudnia 1927 r. 3 proc. rocznie w stosunku do sumy uwartościowania (Aufwertungsbeitrag).

### Przedłużenie tamy.

Groszowiec, pow. opolski. Ministerstwo ruchu wyznaczyło 150 000 marek na pokrycie kosztów przedłużenia tamy dla wstrzymania napływu wody z rzeki Odry przez górnej części międzykroczka rzeki (Trennungsdamm). Spyanie tamy rozpocznie się na początku wiosny br.

### Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów.

Strzelce. Od wtorku obowiązują rozkład jazdy z następującymi zmianami: Pociąg 8335: Wosowska odjazd 4,20 przedp., Staniszcze przyjazd 4,27 przedp., — Staniszcze odjazd 4,31 przedp., przyjazd do Sporok 4,40 przedp. — Sporok odjazd 4,45 przedp., Kadlub przyjazd 4,52 przedp., — Kadlub odjazd 5,02 przedp., Rozmierka odjazd 5,20 przedp., Strzelce przyjazd 5,34 przedp. — Pociąg 8330 kursuje w dni powszednie następująco: Strzelce odjazd 6,03 przedp., Rozmierka

Kalendarz. Jutro w piątek, Wincent. i Anast. — Wschód słońca o godz. 7 min. 59; zachód o godz. 4 min. 25.

### Falszywe trzymarkówki.

W ostatnich dniach puszczono w obieg fałszywe srebrne trzymarkówki. Podrobione monety można łatwo poznać, ponieważ godło państwowe i napisy są źle wykonane, pozatem fałszywe trzymarkówki posiadają bardzo słaby dźwięk.

### Obowiązek przedłożenia karty podatkowej.

Każdy pracobiorca, dla którego w roku 1925 lepieno znaczki podatkowe, jest zobowiązany przedłożyć w urzędzie finansowym w ciągu stycznia swoją kartę podatkową oraz arkusz załącznikowy. Pracodawcy powinni przypilnować, aby robotnicy oraz pracownicy umysłowi powyżej wymieniony nakaz spełnili.

### Ważne dla pracodawców.

Pracodawcy, którzy urzędem finansowym przekazują potrącenia podatkowe swym robotnikom, nie powinni tymczasem wysyłać zestawień za rok 1925 oraz list przekazowych (Ueberweisungsblätter). Według rozporządzenia ministerstwa finansów z dnia 3. grudnia urzędnie wypisywania dowodów od potrąconych zarobków.





Wyjazd 6,17 przedp. — Rozmierka odjazd 6,32, Kadlub przyjazd 6,42 przedp., — Kadlub odjazd 6,58 przedp., Sporok przyjazd 7,08 przedp., — Sporok odjazd 7,55, Staniszcze przyjazd 8,06 przedp., — Staniszcze odjazd 8,16 przedp., Wosowska przyjazd 8,24 przedp.

**Dzwon pękł od mrozu.**  
Gora żdźce, pow. strzelecki. Tutejsza gmina poniosła znaczną szkodę, ponieważ podczas jednej z ostatnich nocy pękł dzwon, zawieszony na wieży kościołka. Dzwon pękł pod wpływem silnego mrozu. Nie pozostanie nic innego, jak pęknięty dzwon przesaść do lejarni i przetopić na nowy.

**Straszna śmierć dziecka.**  
Gogolin, pow. strzelecki. Czterolletnia córeczka wypalcała wapna Kommandera zbliżyła się w czasie nieobecności matki za blisko do rozpalonego pieca, wskutek czego zapaliła się na niej sukienka. Gdy matka wróciła do mieszkania, nieszcześnie dziecko płonęło niby pochodnia. Dziewczynka zmarła kilka godzin po wypadku wśród wielkiej bólesci.

**Nagły zgon rolnika.**  
Suche Łany, pow. strzelecki. Gdy rolnik Ciupka z Suchych Łan wracał ze Strzelec do domu, tknął go paraliż serca. Przywieziony do domu Ciupka, zmarł w ciągu następnej nocy.

**Po gościnnym występie Teatru Polskiego z Katowic.**

Bytom. W ubiegły poniedziałek dał Teatr Polski z Katowic przedstawienie opery Jerzego Bizeta p. t. „Carmen”. Przedstawienie operowe odegrane na sali Miejsk. Teatru w Bytomiu było nowym świetnym powodzeniem polskiego zespołu operowego z Katowic. Opera „Carmen”, pełna wspaniałych odcieni muzycznych i bardzo interesującej dramatycznej treści wystąpiła w odtworzeniu polskiego zespołu operowego w całym swym artystycznym blasku. Wśród znanych nam już wybitnych śpiewaków jak: pp. Bedlewski, Dolnicki, Mazanek, wystąpiła u nas poraz pierwszy artystka operowa p. Wanda Wermńska, odtwarzająca główną rolę opery. Popis jej pod względem głosowym zadowolony mógł nawet bardzo wyśmienite wymagania, sposób zaś jej odtwarzania postaci interesował swym ujęciem artystycznym i wywołała nie tylko u publiczności, ale i u artystów, którzy przyjeżdżają do Bytomia, bardzo duże wrażenie i uznając ją za jedną z najlepszych artystek w naszym kraju.

Do powodzenia całości przyczyniły się śpiewające doskonale chóry, oraz udanie przeprowadzone tańce w akcie drugim. Orkiestra pod doskonałym kierownictwem p. Gorzyńskiego grała bez zarzutu, oddając należycie wszystkie barwy i cieniowania tekstu muzycznego opery. Publiczność, która szczerze zapeliła sa-

le teatralną przyjmowała popis zespołu muzycznym i długotrwałymi oklaskami.

Ostatni występ polskiego zespołu one-rowego to nowy piękny przyczynek do dotychczasowych zasług artystycznych Teatru Polskiego z Katowic, to nowy dowód tego, do czego zdolna jest polska kultura artystyczna, gdy tylko ma po temu stosowne warunki rozwoju.

**Targ na konie i bydło.**  
Gliwice. Przyszły targ na zwierzęta demowe odbędzie się 27. stycznia br. na placu Krakowskim. Spędzone będą konie robocze, wierzchowce, bydło rogate i kozy. W następnym czwartek odbędzie się targ dodatkowy.

**Piękna zabawa Towarzystwa Śpiewu.**  
(Korespondencja własna.)

Żerniki, pow. gliwicki. W niedzielę, dnia 10. stycznia br. w obszernej sali p. Ebla urządziło tutejsze Towarzystwo Śpiewu „Jutrzenka” wieczór teatralny, urozmaicony pięknym programem. W przekonaniu, że będzie to zabawa, którą każdy z uczestników na długo zapamięta — tak jak w poprzednich latach — publiczność wypełniła obsze na sale po brzegi. Przed rozpoczęciem zabawy przywitał gości i członków towarzystwa kierownik powiatowy Związku Polaków w Gliwicach. Początek przedstawienia sztuki teatralnej pod tytułem „Chata za wsią” (dramat ludowy w pięciu aktach) zapowiedziano na godzinę 5.30. Punktualnie o zapowiedzianym czasie kurtyny podniesiono. Wszyscy amatorzy i amatorki radli bardzo dobrze, toteż po każdym akcie zadobrowola publiczność dziękowała uczestnikami oklaskami. Przedstawieniu sztuki teatralnej odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy. — Zabawa Towarzystwa Śpiewu „Jutrzenka” w Żernicy była i jest dowodem, że lud polski Śląska Opolskiego lubi polską sztukę a niemiecka jest mu mocno obojetna. Na ostatnim niemieckim przedstawieniu teatralnym tak wielki ilość uczestników nie było. Oby też tutejsze polskie towarzystwo śpiewu coraz bardziej się rozwijało, a ilość członków i członkiń w bieżącym roku podwoiła się! Niech żyje Towarzystwo „Jutrzenka” w Żernicy i jego dzielny zarząd. Uczestnik.

**Otwarcie obrad sejmiku prowincjonalnego na Śląsku Opolskim**

Racibórz. Stosownie do zapowiedzi, nowy sejmik prowincjonalny rozpoczął obrady dn. 18. bm. Wstępne posiedzenie zajął Nadprezydent Prose jako komisarz rządu. Z przemówienia tego nader znamiennego, charakteryzującego zamiary władz w związku z wrowadzoną autonomią, warto zapamiętać następujące ustępy: Ostateczne prawne uregulowanie rozdziału prowincji wkrót-

ce nastąpi; zajmie się tem sejm pruski. Apeluje usłnie do zarządu prowincji, by zapowiedziane gospodarczo-prawne ograniczenia przeprowadzał w duchu harmonijności ze względu na wysoki ogólnopolski interes i cel, jaki państwo ma na oku, przy nowem uregulowaniu prowincjonalnego samorządu. Albowiem przed nowe uregulowanie nie ma być istniejący wal (?) na wschodzie osłabiony lub zmniejszony, lecz ulepszony (?). To jest myśl kierownicza rządu przy tworzeniu prowincji G. Śląska, niezależnie (?) od wykonania (?) uroczystości danych przyrzeczeń Dolny i Górny Śląsk powinny nie tylko obok siebie, ale wspólnie (?) wypełniać swoje zadania jako pruskie terytoria państwa i kultury.

**Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.**

Po południu o godz 5-tej zebrały się na posiedzenie wybrane komisje. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad sejmiku. (Sprawozdanie z drugiego i trzeciego dnia obrad sejmiku prowincjonalnego podamy w jutrzniejszym numerze).

z ramienia polaków: Affa; z ramienia demokratów: Dr. Bloch

Na prezidenta sejmiku wybrano 42 gł. sami centrowca hr. Praschmę. Na zastępcę prezidenta obrano 41 gł. głosami nacjonalistę Thomasa. Następnie odbyto wybór czterech komisji sejmikowych: ze strony frakcji polskiej wybrani: p. Affa do komisji administracyjno-organizacyjnej; p. dr. Michalek do komisji finansów banku krajowego — komunikacyjnej i gospodarstwa rolnego; p. Pordzik do komisji dobroczynności — opieki nad młodzieżą — urzędu zawodowego — wychowania i spraw połączonych (Hebammenwesen); p. Pawleta do komisji rewizji rachunkowych.

## Noc śmierci

cykl

### Ślepa niewolnica z Sziras

Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego.

(Ciąg dalszy.)  
— Kozacy zwyciężyli! Leżą tam do krwi. Ty tego, prawda, widzieć nie możesz, skowronku. A gdzie jest Jan Sobieski?... He! he! z n.m. nie dobrze!  
— Mów, gdzie jest? — zapytała Sassa wstając, — muszę iść do niego! Dostał się do niewoli!  
— Do niewoli, tak! Kozacy zamknęli go do klatki, jak dzikie zwierzę! — rozśmiał się czerwony Sarafan.  
— I ty możesz się śmiać! — zawołała Sassa przerażona, — Najświętsza Panno Maryo... więc w klatce! powiedz!  
— Obwożą go w klatce!  
— A cóż z n.m. zrobią później? Jest zgubiony. I nikt go nie ocali?... On nie powinien zginąć!  
Czerwony Sarafan wpatrzył się w ślepa niewolnicę.  
— Zgine, chętnie, bylebygo ocalić, — mówiła Sassa dalej, — ulituj się, pomóż mi ocalić mego pana!  
Czerwony Sarafan nic nie odpowiedział.  
— Gdzie jesteś? — zapytała Sassa, wyciągając rękę do niego, — wyratowałem mnie, wchodźsz wszędzie, ponieważ lud uważa cię za ducha i nie ci nie uczyni... musimy Jana Sobieskiego ocalić!  
— Ty! — rzekł czerwony Sarafan wzruszając się, — skowronku, ty się nie możesz pokazać. Kozacy poznaliby zaraz, że należysz do ich nieprzyjaciół i podzielibyś los Sobieskiego!  
— Nie lekam się śmierci!

— Gdzie chcesz iść, skowronku?  
— Do mego pana!  
— Nie znajdziesz go, jesteś ślepa!  
— Muszę go znaleźć!  
— Kozacy cię zobaczą, skowronku! A choćbyś wtedy śpiewała, oni nie znają się na śpiewie!  
— Ale mój pan będzie zgubiony, jeżeli jaki cud go nie ocali!  
— Ty nie możesz go ocalić, skowronku!  
Sassa zakryła twarz rękami.  
— Któż mi pomoże? Boże miłosierny, ulituj się! Kto mi pomoże ocalić mego pana? — wolała w rozpacz.  
Czerwony Sarafan patrzył na nią.  
— Zostań tu w wieży, — rzekł, — ukryj się tu, skowronku, nie powinnaś się pokazywać! Ja tam pójdę i zobaczę, co robią z twoim panem.  
— Mów, czy chcesz go ocalić? Jeżeli ktoś to ty zrobić to możesz!  
— Ocalić go mogę, jeżeli zechcę i jeżeli kozacy jeszcze go nie zabili!  
Sassa zalamala ręce.  
— Jest w ich ręku! — zawołała z rozpaczą, — zabijają go!  
— Zabiją.  
— Idź! obroń go! Będzie ci wiecznie wdzięczną za to! Pójdę z tobą!  
— Nie! pozostań tutaj! Tęby tylko wszystko popsulo! Ciebie nikt nie może widzieć!  
— A czy mi przyrzekasz, dobry, kochany Sarafanie, że ocalisz mego pana?  
Sassa pogłaskała rozczochraną głowę szczęśliwej postaci.  
Czerwony Sarafan przybrał szczególny wyraz i rozśmiał się.  
— Mój dobry, kochany Sarafanie, — powtórzył ze szczególnym wyrazem dumy i zadowolenia, he! he!... tego jesz-

cze nigdy nie słyszałem! Mój dobry, kochany Sarafanie!...  
— Zadawał się niestychanie cieszyć tymi wyrazami.  
— Ludzie powiadają, że ty jesteś potworem i śmierć sprowadzasz za sobą! Wszędzie gdzie się ukażesz, jak powiadają, płynie krew, masz być widmem wojny... Ja nie uciekam przed tobą, lecz wdzięczną ci będę, bo będę, bo czyż nie ocaliłeś mi życia? Ale stokród więcej wdzięczną ci będę, jeżeli ocalisz życie mojemu panu.  
— Postanowiłem wprowadzić nigdy nie ocalić życia człowiekowi, bo ludzie to dzikie zwierzęta, — mówił czerwony Sarafan, przostając się nagłe.  
Na twarzy jego był w tej chwili wyraz straszny, okropny, nienawistny.  
— A jednak mnie ocaliłeś życie!  
— Jesteś ślepa i biedna, skowronku!  
— A czyż Jan Sobieski nie jest również zgubiony, jeśli go nie ocalimy?  
— Postanowiłem nie czynić tego. Skowronku... cieszyłem się wzajem na siebie, gdy krew płynęła, tańczyłem, bo to sprawiło mi radość!...  
— Skądże masz takie szatańskie uczucia, Sarafanie? — zapytała ślepa niewolnica przerażona.  
— Więc ty nie poznałeś jeszcze jacy są ludzie? Wiec nikt cię jeszcze nie skrzydził? Nikt cię jeszcze nie skazał na głód i pragnienie?  
— Było tak, Sarafanie! — musiała Sassa przyznać, wspomniawszy o Jagiellonie.  
— A gdy toba poniewierali, gdy cię chcieli zgubić, czyż ich nie przeklinała i nie niemiędziała? — zgrzytał zębami czerwony Sarafan, przejęty nieopisaną wściekłością i nienawiścią ludzi, — gdy

Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.

Po południu o godz 5-tej zebrały się na posiedzenie wybrane komisje. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad sejmiku.

(Sprawozdanie z drugiego i trzeciego dnia obrad sejmiku prowincjonalnego podamy w jutrzniejszym numerze).

Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.

Po południu o godz 5-tej zebrały się na posiedzenie wybrane komisje. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad sejmiku.

(Sprawozdanie z drugiego i trzeciego dnia obrad sejmiku prowincjonalnego podamy w jutrzniejszym numerze).

Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.

Po południu o godz 5-tej zebrały się na posiedzenie wybrane komisje. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad sejmiku.

(Sprawozdanie z drugiego i trzeciego dnia obrad sejmiku prowincjonalnego podamy w jutrzniejszym numerze).

Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.

Po południu o godz 5-tej zebrały się na posiedzenie wybrane komisje. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad sejmiku.

(Sprawozdanie z drugiego i trzeciego dnia obrad sejmiku prowincjonalnego podamy w jutrzniejszym numerze).

Wniosek ten odesłano do komisji pierwszej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Wielki wybór



Tanie ceny

Wózki dziecięce, wózki dla lalek i towary koszykowe wszelkiego rodzaju

**Fa. Anton Schreier**

1672 O Właśc. Ernst Schreier  
Tel. 773 Opole, tylko ulica Karola 9 Tel. 377

Regulatory .: budziki .: zegary ściennie

we wszystkich cenach

Zegarki kieszonkowe od 5.00 począwszy

Warsztat reparacyjny

**Adolf Przegendza, Racibórz**

ul. Długa, Lange-, Ecke Braustr.

**Meble**

lustra, towary wyścietane, kuchnie

kupicie najlepiej i najtaniej u

**Kaczmarek, Opole**

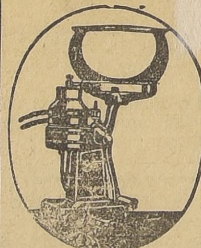
Hospitalstrasse 3, przy targu maślanym.

Obejrzyjcie również mój wielki skład na Feldstrasse 8

**Alfa-Separator**

W milionach rozsprzedany!

Przeszło 1000 pierwsz. nagród!



Tańszy jak inne centryfugi, jeżeli się weźmie pod uwagę zadziwiająca wytrzymałość i lepsze odciążanie śmietany. 1657 Ch

Budowa prosta!

Łatwe czyszczenie!

**Józ. Scheitza, Chrosczütz**

**Emil Dawid, Opole**

Rynek 15

Wielka  
wypzedaż inwenturowa

Z izyłem jes.c.e znaczni j.wal.kie towary w.cenie tak, że każdy za tanie pieniądze może dobry towar zakupić.

Niektóre przykłady mojej taniości!

Ubrania dla panów już od 22,— mk.

Ubrania dla młodzieńców już od 19,— mk.

Ubrania dla chłopców już od 14,— mk.

Ubrania dla dzieci już od 4,50 mk.

Paltoty zimowe, czarne i kolorowe

już od 30,— mk.

Jupy zimowe, dobre gatunki, futrowe

już od 13,— mk.

Materje męskie, w wielkim wyborze

wszelkiego gatunku czarne i kolorowe

po zadziwiająco tanich cenach

Ubrania ślubne czarne, sukienne i

kamgarnowe w bardzo wielkim wyborze,

szczególne tanio. 13 O

Paltoty czarne, „Eskimo“ dla nowo-

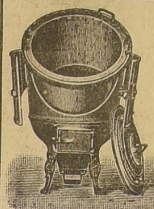
żeńców, wszelkie gatunki bardzo tanio.

Proszę zwiedzić moje składy bez

przymusu kupna

**Emil Dawid, Opole**

Rynek 15



**Kotły**

ramy, wanienki i drzwiczki do pieców, magle, maszyny do prania i wyźdymaczki

narzędzia dla cieśli, stolarzy i pszczelarzy

■ sprzęty kuchenne i domowe ■

poleca po cenach umiarkowanych

**L. Rydlewski**

handel żelaza

ul. Odrzańska 21 Opole ul. Odrzańska 21

**Manufaktury**

chustki, trykoty, artykuły dla pa-

nów,

wszystko w wielkim wyborze po znajomo-

tanich cenach

**ADOLF BADRIAN**

właśc. M. E. Aschner & Söhne

RACIBÓRZ, Rynek róg ul. Długiej

**Na zimę**

polecamy nasze olbrzymie zapasy

**w materjach na suknie**

aksamit, jedwabie, dąsły welurowe

i krumerkowe, chustki na

głową, szal, pluszowe i astrachanowe

jak i firany, dywany, chodniki i garnitury pluszowe.

**Józef Stanulla, Racibórz**

Rynek

**Ogłaszanie**

w naszej gazecie przynosi zysk!!!



**Opaski**

**rupiurowe**

wszelkiego rodzaju poleca

**Emil Dittert**

Rynek Racibórz Rynek



**Kräuzergan** usuwa  
prędko  
czysio, łagodnie, nieszkodliwie ścierza i prawie wszystkie cierpienia skórné. 100 000 razy skutecznie użyto **Paczka 1,50** Stadt-Apotheke, Opole Drogerie E. Switawsky Ratibor, Neuo Strasse 3 Także wysyłka poştą.

**BANK LUDOWY RACIBÓRZ**

Telefon 787

Pocztowe konto czekowe: Wrocław nr. 10 540 ■ żyrokonto w Banku Rzeszy

**BANK LUDOWY WODZISŁAW**

Telefon 40

Pocztowa Kasa Oszczędności, Kalowice nr. 301 487

**BANK LUDOWY RYDUŁTOWY**

Telefon 84 - 106

Pocztowa Kasa Oszczędności

Złatwiają wszelkie interesa bankowe

Świeża słonina, świeże sadło,  
tłuste wędzone mięso 1.30 i 1.40  
wędzona słonina

wieprzowina, wołowina, wszelkie gatunki kielbas po najtańszych cenach dziennych

**Franc. Melcher**  
Opole

mistrz rzeźnicki ul. Odrzańska 13

**Makulatura**

jest do nabycia

w drukarni „Nowin Codz.”